Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, Rynek 12 TELEFON 1414.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 268 Katowice, niedziela 18-go listopada 1928. Rok IV

Ugoda w sprawie szkół mniejszościowych w Województwie Śląskiem.

Sekretarjat Komisji Mieszanej dla Górnego Śląska komunikuje: Przez przedłożenie propozycji ugody prezydenta Calondra zakończyły się dnia 9 listopada 1928 r. rozprawy przed Komisją Mieszaną w sprawie zamknięcia szkół mniejszościowych w Czuchowie, Studzionce, Murckach, Krzyżowicach, Brzozowicach i Wilczy Dolnej. Gorący apel prezydenta Calondra, skierowany do interesowanych stron w duchu porozumienia, nie pozostał bez skutku, tak, że dnia 10 b. m. zarówno rząd polski, jak i „Volksbund“ przyjęli ugodę. Tem samem załatwiona została sprawa, którą Rada Ligi Narodów już raz się zajmowała, a którą na następnej sesji byłaby się musiała znów zająć. Z wielkiem zadowoleniem należy przeto powitać fakt, że dzięki chęci porozumienia umożliwione zostało załatwienie tej sprawy bez odwołania się do najwyższej instancji międzynarodowej.

W związku z tym komunikatem dowiadujemy się, że Urząd Wojewódzki, podtrzymując swoje zasadnicze stanowisko w sprawie interpretacji postanowień konwencji genewskiej, ale chcąc okazać jak najdalej idący liberalizm w kwestji traktowania szkół mniejszościowych, przyjął propozycję prezydenta Calondra, polubownego załatwienia sporu, dotyczącego zamknięcia 5-ciu szkół mniejszościowych. Urząd Wojewódzki otwiera dwie szkoły, mianowicie w Murckach i Czuchowie, a utrzymuje zamknięcie 3-ch szkół w Krzyżowicach, Wilczy Dolnej i Brzozowicach. Szkołę w Studzionce otworzył Urząd Wojewódzki przedtem z własnej inicjatywy.

Ogółem zamknięto na terenie górnośląskiej części województwa w bieżącym roku szkolnym 14 szkół mniejszościowych z powodu braku dostatecznej ilości dzieci. Volksbund podniósł spór co do 6 szkół, z czego uzyskał drogą własnej inicjatywy województwa jedną, a drogą układu dwie, zobowiązując się za to wycofać swą skargę, wniesioną do Ligi Narodów.

Marszałek sejmu przeciw pojedynkom.

Warszawa. (PAT.) Przed porządkiem dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu marszałek zwrócił się do Izby z następującem oświadczeniem: Jeden z posłów zwrócił się do mnie z żądaniem listownem, ażebym odwołał posiedzenie jednej z komisyj, gdzie po wyjeździe przewodniczącego przewodniczy kolega poseł, który nie przyjął pojedynku, a tem samem według listu jest człowiekiem niehonorowym. List ten pozostawić musiałem bez odpowiedzi, a to z następujących powodów: pojedynek jest prawem zakazany, przez religję jako mord potępiony, przez opinją publiczną w olbrzymiej większości społeczeństwa naszego nieuznawany jako właściwy środek załatwiania sporów i różnic, zwłaszcza sporów i różnic politycznych. Opinja naszego narodu jest w tem zgodna z opinją najznakomitszych ludzi cywilizowanych narodów i opinją narodów, najwyżej stojących.

W dziejach naszych, zwłaszcza w dziejach z okresu upadku państwa polskiego, pojedynek, który miał stać się środkiem wyrównania różnic politycznych, odegrał niezmiernie smutną rolę. Z tych powodów nie mogłem uznać pojedynku jako jedynej miary do uznawania uczciwości danego człowieka, a tem bardziej danego posła i pozostawiłem list bez odpowiedzi.

Następnie Izba odesłała w pierwszem czytaniu do komisji przemysłowo-handlowej projekt ustawy o zmianie państwowych ulg górniczych na pola górnicze, stanowiące własność prywatną.

Po załatwieniu drobniejszych spraw dalsze obrady odroczono do wtorku.

Niemcy będą budować pancernik.

Berlin. (PAT.) W parlamencie zakończyła się wielka debata polityczna w sprawie budowy pancernika. Po dyskusji rozpoczęło się głosowanie imienne nad wnioskiem socjalistycznym. Na 466 posłów wtylko 8 posłów frakcji chłopskiej powstrzymało się od głosowania. Za wnioskiem socjalistycznym, żądającym zaprzestania budowy pancernika, wypowiedziało się 203 posłów, przeciwko wnioskowi 255. Wniosek socjalistyczny zatem upadł. Tem samem wszelkie nastroje kryzysu zostały przezwyciężone. Pozostałe wnioski przeważnie zostały odrzucone, tylko wniosek demokratyczny, żądający od ministra Reichswehry, aby przed uchwaleniem drugiej raty przedłożył uzasadniony i opracowany szczegółowo program zbrojeń morskich, odesłany został do komisji.

Program prac Rady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) Pośród spraw, które figurują na porządku dziennym grudniowej sesji Rady Ligi Narodów, wymienić należy m. in. sprawę optantów węgierskich, która jest obecnie przedmiotem rokowań pomiędzy rządami węgierskim i rumuńskim. Rada będzie musiała również dbać o obecny stan stosunków pomiędzy Polską a Litwą w świetle wyników rokowań, które odbywały się ostatnio w Królewcu. Rada zajmie się również sprawozdaniem specjalnej komisji, która miała przygotować redakcję projektu konwencji w sprawie kontroli fabrykacji broni, amunicji i materjałów wojennych.

Ustąpienie delegata Francji do Ligi Narodów.

Paryż. (PAT.) Jak podaje Havas, Paul Boncour powiadomił dnia 17 b. m. Poincarego i Brianda o swym zamiarze podania się do dymisji ze stanowiska delegata Francji przy Lidze Narodów, wstrzymał się jednak z publicznem ogłoszeniem tej dymisji w celu niedopuszczenia do tego, aby nie wyglądała ona na manifestację polityczną. W liście wystosowanym do Brianda, Paul Boncour zaznaczył, że dymisja jego jest zupełnie niezależna od dymisji, prowadzonej przez partję socjalistyczną, na temat posiadania swego delegata w Genewie. Dymisja ta jest poprostu zastosowaniem zasad, których bronił zawsze w łonie partji. Otrzymawszy mandat przedstawiciela Francji w Genewie od rządu, opartego o kartel, prowadził w dalszym ciągu swoje prace w okresie rządu związku narodowego, którego prace były ściśle określone, a czas trwania ograniczony. Obecnie dwie wielkie partje lewicowe nie mają swoich przedstawicieli w rządzie i nie wchodzą w skład większości, jutro zaś przejdą do opozycji. W następstwie tego faktu zatrzymanie stanowiska delegata Ligi Narodów byłoby niewłaściwe w stosunku do przyjaciół z lewicy oraz do rządu.

Niemcy pod znakiem przesilenia gospodarczego.

Niemcy stoją w chwili obecnej pod znakiem ciężkiego przesilenia gospodarczego, które przybrało tak ostre formy, że budzi najpoważniejsze obawy w najszerszych kołach politycznych i gospodarczych Niemiec. — Oto bowiem ciągnący się już od dłuższego czasu kryzys w ciężkim przemyśle westfalsko-nadreńskim wybuchł z pełną siłą, — doprowadzając do zupełnego unieruchomienia najpoważniejszych i najbardziej w niemieckiem życiu gospodarczem wpływowych zakładów przemysłowych w zachodnich Niemczech.

Przesilenie to zaznaczało się już od kilku miesięcy i powstało przedewszystkiem na tle walki zarobkowej, oraz również na tle ogólnie obecnie niepomyślnej konjunktury gospodarczej Niemiec. — Formalnym powodem zatargu stał się w szczególności fakt, że robotnicy, którzy zarabiali przeciętnie 78 fenigów za godzinę pracy, zażądali, wobec ogólnej drożyzny życia na rynkach niemieckich, podwyżki zarobków do 90 fenigów. — Pracodawcy nie chcieli się na podwyżkę zgodzić i ze swej strony wypowiedzieli robotnikom dotychczasowy stosunek służbowy. Wobec tego spór przeszedł do rozstrzygnięcia specjalnej komisji rozjemczej. Tu jednak zapadła decyzja uwzględniająca po części żądania robotników, komisja rozjemcza przyznała bowiem robotnikom przeciętną podwyżkę 6 fenigów za godzinę pracy.

Tej decyzji rozjemczej pracodawcy nie chcieli jednak uznać. Wobec tego sprzeciwu sprawa przeszła do ministerstwa pracy, które jednak ustaloną podwyżkę w pełni zatwierdziło i uznało za obowiązującą. Takie rozstrzygnięcie wywołało zdecydowany sprzeciw przemysłowców. Oświadczyli oni, że decyzja rozjemcza ich nie wiąże i że wobec tego zgodnie z zapowiedzią wypowiadają robotnikom dotychczasowy stosunek służbowy, przystępują do lokautu i do zamknięcia zakładów przemysłowych.

I istotnie z końcem tygodnia robotniczego ogłosili przemysłowcy wstrzymanie dalszej pracy i zamknęli wszystkie fabryki. Jak dalece sytuacja stała się przez to poważna, świadczy najlepiej fakt, że skutkiem tego zamknięcia znalazło się bez pracy około 215.000 robjotników. Liczba ta stanie się w razie dalszego trwania bezrobocia niewątpliwie znacznie większa, albowiem skutkiem zamknięcia fabryk metalurgicznych poniosą również silne szkody i inne odgałęzienia przemysłowe, a zwłaszcza przemysł węglowy, który dostarcza duże ilości węgla dla fabryk westfalsko-nadreńskich. To też obliczają, że ogólna liczba pozbawionych pracy mogłaby osiągnąć około 500.000 robotników. Cyfra ta wskazuje dobitnie, jak ciężkiem jest obecne przesilenie i jak szerokie obejmuje ono kręgi.

Zarówno ze strony czynników politycznych, jak i gospodarczych czynione są starania o likwidację przesilenia. Jak dotąd jednak wszelkie próby spełzają na niczem. Organizacje robotnicze stoją bowiem bezwzględnie na stanowisku, że przyznana im podwyżka jest obowiązująca, przemysłowcy zaś obstają przy swojem, twierdząc, że na czas wypowiedzieli dotychczasowy stosunek służbowy i nie chcę wobec tego otworzyć zamkniętych fabryk.

Sytuacja jest tem poważniejsza, że na tle przesilenia gospodarczego grozi również powstanie przesilenia politycznego i załamanie się obecnego rządu niemieckiego. Oto bowiem część ministrów popiera żądanie socjalistycznego ministra pracy, że decyzja, przyznająca podwyżkę, jest obowiązująca, inni zaś pochodzący z obozu przemysłowego żądają cofnięcia decyzji podwyżkowej. Na tle tych rozbieżności dochodzi do poważnych tarć, które podstawy obecnego rządu mogą silnie nadwyrężyć.

Przesilenie gospodarcze ogranicza się nie tylko do walki zarobkowej, ale powody jego sięgają i głębiej i oparte są na ogólnej niezbyt obecnie dla Niemiec pomyślnej konjunkturze gospodarczej. Przemysł niemiecki, rozbudowawszy się bowiem przy pomocy zagranicznych kapitałów niezwykle silnie, stanął obecnie wobec nadmiaru produkcji, którą z wielkim trudem ulokować może na własnych i zagranicznych terenach zbytu. Chociażby zatem udało się uspokoić obecną bardzo ostrą formę walki, to jednak konieczność ograniczenia produkcji w największych niemieckich zakładach przemysłowych wywoła niejedną jeszcze trudność w niemieckiem życiu gospodarczem. To też znawcy twierdzą, że obecne przesilenie w przemyśle westfalsko-nadreńskim jest tylko początkiem ogólnego ciężkiego przesilenia gospodarczego w Niemczech, które potrwać może jeszcze dłuższy czas i grozi niemieckiemu organizmowi gospodarczemu jeszcze bardzo poważnymi wstrząsami i komplikacjami.

Przegląd polityczny

Blok lewicowy w sejmie polskim.

Wśród stronnictw lewicowych, stojących w opozycji do rządu, toczyły się od dłuższego czasu rokowania, celem wspólnego działania na terenie sejmu. Jak donoszą dzienniki warszawskie, obecnie przyszło do porozumienia pomiędzy socjalistami, Wyzwoleniem i stronnictwem chłopskiem. Przedstawiciele tych stronnictw uchwalili powołać do życia stałą wspólną komisję porozumiewawczą „dla obrony republiki i demokracji", jak głosi protokół obrad. Zadaniem komisji będzie zapewnienie współdziałania tych stronnictw we wszystkich sprawach, dotyczących utrwalenia obecnego ustroju republikańskiego, demokracji, parlamentaryzmu i wolności na terenie sejmu i senatu.

Przyjście do skutku bloku jest faktem wielkiej doniosłości. Wprawdzie dotychczas stronnictwa te w głosowaniach i w odnoszeniu się do rządu postępowały mniejwięcej jednakowo. Ale to wspólne postępowanie nie było oparte na stałem porozumieniu. Obecnie postępowanie wszystkich tych stronnictw regulowane będzie planowo. Blok rozporządzać będzie 122 głosami, to jest mniejwięcej taką samą ilością, co blok współpracy z rządem. Do tego dochodzą głosy mniejszości, które, jak to już teraz z dumą zapowiadają pisma socjalistyczne, będą blok stale popierały.

Czy blok ten lewicowy ma warunki dłuższego istnienia, trudno w tej chwili ocenić. W każdym razie faktu tego nie mogą lekceważyć te stronnictwa, których ideologja jest wręcz przeciwna radykalizmowi bloku.

Idą na kraj wielkie chwile.

To zdanie rozbrzmiewa na łamach polskiej prasy socjalistycznej w związku z uchwałą trzech stronnictw lewicowych w sejmie warszawskim co do utworzenia wspólnego bloku. Stronnictwa te uważają ten fakt za niezwykle doniosły dla rozwoju stosunków w Polsce, tak doniosły, że zwiastować on ma nową erę w dziejach państwa.

Pierwszem zadaniem bloku będzie działalność na terenie sejmu. Mianowicie chodzi lewicowcom o to, by przy rozprawach nad zmianą konstytucji strzec demokracji, zagrożonej rzekomo przez projekty, jakie ma przedłożyć klub rządowy. Chodzi w pierwszym rzędzie o rozszerzenie władzy prezydenta Rzeczypospolitej, w czem socjaliści upatrują dążenie do nadania prezydentowi charakteru władcy absolutnego. Socjaliści obliczają, że do bloku, który rozporządza 122 głosami, przyłączą się w tej sprawie mniejszości Witosowcy. Liczą też na to, że narodowa demokracja pójdzie także razem z nimi w obawie, że gdy władza prezydenta zostanie odpowiednio rozszerzona, wówczas marsz. Piłsudski zmusi prezydenta Mościckiego do ustąpienia i sam będzie prezydentem. Tym sposobem socjaliści spodziewają się wytworzyć większość, która uniemożliwi reformę konstytucji, ograniczającą prawa parlamentu. To jest w ich pojęciu obrona demokracji.

Ale nietylko z tego powodu uderzają socjaliści w ton triumfalny. Zdradzają się oni bowiem z planami na dalszą przyszłość. Oto głoszą, że z chwilą śmierci marszałka Piłsudskiego rozpocznie się wśród dzisiejszych Piłsudczyków zacięta walka o władzę. W takiej chwili skonsolidowany obóz lewicowy z łatwością będzie mógł sięgnąć po władzę i urządzić państwo na swoją modę. Nazywa się to w języku socjalistów systemem ludowym, a jest w rzeczywistości bolszewizmem.

Chociaż tak wielkiego znaczenia blokowi przypisywać nie można, to jednak fakt ten dosyć jest poważny, aby stronnictwa umiarkowane nie miały zastanowić się nad nim głębiej i nie dążyć do stworzenia przeciwwagi przez dążenie do porozumienia żywiołów, wrogich radykalizmowi.

Kiedy zostaną wznowione rokowania polsko-niemieckie?

Podjęcie rokowań z Niemcami przedstawia się nadal niejasno. Brak jest bowiem dotychczas wyraźniejszych oznak ze strony niemieckiej, aby pertraktacje z Polską leżały jej na sercu. W tych warunkach utrwala się w Warszawie przekonanie, że trudno oczekiwać rychłego podjęcia rokowań.

Zresztą nawiązanie kontaktu z Niemcami nie leży nawet obecnie w interesie Polski z uwagi na rozpoczynające się rokowania z Francją. O rokowaniach więc z Niemcami będzie można mówić dopiero za kilka tygodni, t. j. po wyjaśnieniu sprawy traktatu handlowego z Francją.

W dziedzinie naszej polityki handlowej nastąpił okres dużej aktywności. Rząd nasz prowadzi równocześnie rokowania z Francją, Węgrami, Grecją oraz Łotwą.

O nawiązanie stosunków z Rosją.

Doradca finansowy Polski, Devey, udał się, jak donosiliśmy, do Moskwy. Właściwy cel podróży nie jest znany. Z racji stanowiska, jakie Devey zajmuje w Polsce, wydawać się mogło, że wyjazd jego do Rosji jest związany ściśle z kwestją nawiązania stosunków handlowych pomiędzy Polską a Rosją. Tymczasem tak nie jest. Pisma niemieckie bowiem donoszą na podstawie informacji z amerykańskich kół Berlina, że podróż Deveya będzie miała wielkie znaczenie. Mimo, że nosi ona charakter nieoficjalny, będzie przygotowaniem gruntu do rozwoju stosunków gospodarczych między Rosją a... Ameryką.

Doradca finansowy Devey jest mężem zaufania prezydenta Coolidgea, który pragnie być dokładnie poinformowany, jak się przedstawia sytuacja gospodarcza w Sowietach, jakie są możliwości dla inwestycyj obcych kapitałów i wreszcie, jakie ustępstwa gotów jest poczynić rząd moskiewski wobec Ameryki. Devey będzie się starał poza tem zorjentować, na jak silnych podstawach opiera się obecny regime w Sowietach.

Jak wygląda w praktyce rozbrojenie?

Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge wygłosił z okazji 10-ej rocznicy zawieszenia broni wielkie przemówienie w którem poruszył między in. sprawę anglo-francuskiego układu morskiego oraz sprawę długów międzysojuszniczych. Na wstępie prezydent podkreślił poświęcenie i bohaterstwo żołnierzy amerykańskich, co sprawia, że każdy obywatel Stanów Zjednoczonych może wobec wszystkich w każdem miejscu i w każdym czasie oświadczyć, że Ojczyzna jego złożyła swoją daninę na rzecz obrony wolności i sprawiedliwości powszechnej.

Następnie podkreślił prezydent Coolidge, że Ameryka po wojnie nie osiągnęła żadnych materjalnych korzyści, osiągnęła jedynie korzyści o wartości duchowej. — Poruszając sprawę zbrojenia, mówca zwrócił uwagę, że Stany Zjednoczone jako mocarstwo nielądowe, nie potrzebuje wielkiej armji, natomiast wymagają silnej floty. Dla ochrony swej marynarki handlowej Stany Zjednoczone potrzebują wiele krążowników odpowiednio uzbrojonych. Gdyby obecnie program budowy nowych statków został przeprowadzony, Wielka Brytanja posiadałaby 68 krążowników zaś Stany Zjednoczone tylko 40. Byłaby to zbyt jaskrawa dysproporcja na niekorzyść Ameryki. Z konferencji genewskiej o ograniczenie zbrojeń na morzu Stany Zjednoczone wywnioskowały, że rządowi W. Brytanji nie chodzi o istotne ograniczenie zbrojeń, lecz przeciwnie o zwiększenie swojej floty. Co się tyczy anglo-francuskiego układu morskiego, to Stany Zjednoczone zmuszone były odrzucić go, ponieważ nie odpowiadał on wytycznym polityki amerykańskiej.

Poruszając sprawę długów wojennych, prezydent Coolidge zanaczył, że Stany Zjednoczone muszą domagać się całkowitego zwrotu należnych sum i sądzą, że zainteresowane państwa w tej sprawie okażą dobrą wolę.

Przyjaźń w teorji a w praktyce.

W Besarabji, która po wojnie została oderwana od Rosji i przyłączona do Rumunji, znajdowały się też posiadłości Polaków. W wykonaniu reformy rolnej rząd rumuński także te posiadłości skonfiskował, nie płacąc za nie odszkodowania. Poszkodowani Polacy upominali się o odszkodowanie, ale bezskutecznie. Długo toczyły się rokowania pomiędzy rządem polskim, a rumuńskim. Zdawało się, że wspólny interes polityczny, łączący obydwa państwa oraz dowody przyjaźni, jakie daje Polska, skłonią Rumunję do wynagrodzenia według poczucia sprawiedliwości. Po dziesięcioletnich pertraktacjach zdecydowała się nareszcie Rumunja na przyznanie odszkodowania, ale w śmiesznie małej cyfrze kilku dolarów za hektar, podczas gdy obywatele angielscy otrzymali po 240 dolarów za hektar. Rumunja tłumaczy się, że zły stan finansów nie pozwala jej na wyższe odszkodowanie. Należy mieć nadzieję, że rząd polski w trosce o interes swych poszkodowanych obywateli, nie zgodzi się na takie odczepne temwięcej, że według oświadczeń nowego rządu rumuńskiego widoki uzyskania pożyczki zagranicznej są dobre. Przyjaźni politycznej nie może być, gdy Polakom dzieje się ze strony Rumunji krzywda.

Hr. A. K. Tolstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

123) —o— (Ciąg dalszy.)

Na powtórne zapytanie cara wystąpił z szeregów pewien stary bojarzyn, który był niegdyś wojewodą w Kałudze.

— Carze — rzekł z niskim ukłonem — nie masz tu tego, o kogo się pytasz. 17 lat temu zabitym został przez Tatarów i cała drużyna z nim poległa. Było to akurat tego samego roku, jak do Zyzdry przyszedł.

— Tak? a szkoda. Chciałem zobaczyć, jak to wy się uściskacie — tu car zwrócił się do atamana, który minę miał smutną.

— Żal ci go, co? — spytał Jan z uśmiechem.

— Żal, carze — odrzekł Koleo, nie bojąc się rozdrażnić cara tem wyznaniem.

Car powiedział pogardliwie: — swój swemu brat.

Czy naprawdę Jan nie wiedział o śmierci Srebrnego, czy też udawał, że nie wie, by pokazać, jak mało sobie robi z tych, którzy nie szukają jego łaski — Bóg jedyny może to odgadnąć.

— Pomieszkaj tutaj — rzekł car do Iwana Koleo — a jak będzie wyruszał Bołchowski, idź z nim napowrót do Jugorskiej ziemi. Ale prawda, zapomniałem, że to Bołchowski wywodzi swój ród od Ruryka. Z tymi wielmożnymi książętami nie łatwo dać sobie radę; ze mną jeszcze w równi chcą się stawić. To też, żeby się nie obraził, że jest pod wodzą kozackiego atamana, mianuję Jermaka kniaziem sybirskim. Szczełkałow — zwrócił się Jan do djaka — przygotuj papiery do Jermaka, napisz także, żeby Mametkuła do Moskwy pod dobrym konwojem przysłał. Wygotuj i do Strogonowych papiery; za dobrą służbę daję starszemu Semenowi — Dużą i Małą Sal na Wołdze a Nikicie i Maksymowi pozwalam bez wznoszenia podatków zajmować się kupiectwem w tamecznych miastach i osadach.

Strogonowi nisko się skłonili.

— Któryż z was — spytał Jan — wyleczył Borysa, gdy go jesionem zraniłem?

— To mój starszy brat, Grygorij Anikin — odpowiedział Semen Strogonow. — Z woli boskiej umarł w zeszłym roku.

Teraz zaczął car oglądać rozmaite podarunki od Jermaka przysłane, i pozwolił odejść Iwanowi Koleo, powiedziawszy mu jeszcze parę łaskawych żarcików. Wnet też rozeszło się i całe zebranie.

Tego samego dnia Koleo wraz z Strogonowymi obiadował u Borysa Fedorowicza, gdzie znajdowało się także wiele innych osób.

Po zwykłem osuszeniu puharów za zdrowie cara, carewicza, całego domu carskiego i przewielebnego metropolity, Godunow wzniósł toast na cześć Jermaka Timofeicza i dzielnych jego towarzyszy. A wszyscy goście wstali i kłaniając się atamanowi, krzyknęli:

— Niech żyje na chwałę ruskiej ziemi!

— Bijemy ci czołem od całej prawosławnej ziemi — rzekł Godunow, skłoniwszy się nisko — a w twej osobie i Jermakowi Timofeiczowi, od wszech książąt, bojarów, od kupców i od całego prawosławnego narodu.

— Niech żyją! — krzyknęli goście — niech przejdą imiona wasze do synów, do wnuków i do najdalszych potomków na chwałę wieczną, na wzór i na naukę!

Ataman wstał z za stołu, by podziękować za cześć, lecz twarz mu się nagle zmieniła od wewnętrznego wzruszenia, a w śmiałych oczach, być może, po raz pierwszy w życiu, łzy się pokazały.

— Niech żyje ruska ziemia! — rzekł cicho i odkłoniwszy się na wszystkie strony, siadł znowu na swe miejsce nie dodawszy ani słowa.

Potem Godunow prosił atamana, by opowiedział cośkolwiek z swych pochodów w Sybirze i Koleo, zamilczając o sobie, zaczął opowiadać o niezwykłej sile i odwadze Jermaka, o jego sprawiedliwości i łagodności chrześcijańskiej, z jaką zawsze obchodził się ze zwyciężonymi.

— Tą łagodnością — zakończył Koleo — Jermak uczynił więcej jeszcze niż szablą. Jak tylko bierzemy jakie miasto, Jermak w tej chwili poczyna obdarzać mieszkańców. A gdyśmy ujęli Mametkuła, to nie wiedział, jak ma już mu dogadzać. Szubę zdjął z swych ramion i włożył ją na carewicza. Zaraz też po całym kraju rozniosła się wieść, że nietylko dobrze ale i korzystnie jest mu się poddawać. Więc rozmaici kniaźkowie sami doń przychodzili i jasak przynosili. Wesołe było życie na Sybirze! — mówił dalej ataman — jednego tylko żałowałem, że nie było z nami kniazia Nikity Romanowicza Srebrnego; i jemu by się tam podobało i nam by było weselej. Zdaje się, Borysie Fedorowiczu, byłeś z nim w przyjaźni, pozwól też teraz wypić jego zdrowie.

— Niech mu będzie królestwo niebieskie — westchnąwszy, rzekł Godunow, którego nic nie kosztowało wyrazić swe współczucie dla męża, tak szanowanego przez jego gościa — królestwo niech mu będzie niebieskie — powtórzył nalewając puhar — często go wspominam.

(Dokończenie nastąpi.)

Ś. p.

Juljusz Kałużniacki

Polski Sędzia w Górnośląskim Trybunale Rozjemczym, Prezes Senatu w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu, Komandor Orderu Odrodzenia Polski

zasnął w Panu dnia 16. b. m. w Bytomiu, przeżywszy lat 59.

W Zmarłym straciła Rzeczypospolita Polska wybitnego prawnika i oddanego obywatela, zaś przedstawicielstwo Państwa Polskiego przy Górnośląskim Trybunale Rozjemczym nieodżałowanego doradcę.

Dr. A. Szczepański

Przedstawiciel Państwa Polskiego.

Dnia 16. b. m. zmarł po krótkich cierpieniach polski sędzia rozjemczy dla Górnego Śląska

Pan **Prezydent Senatu**

śp. Juljusz Kałużniacki

Komandor Orderu Odrodzenia Polski i członek Komisji Kodyfikacyjnej.

Odczuwamy głęboki smutek i żal z powodu straty znakomitego naszego kolegi i serdecznego przyjaciela, który od sierpnia 1922 r. należał do naszego grona i urząd swój piastował z pełnem poświęceniem.

Prezydent Trybunału Rozjemczego
dla Górnego Śląska
Kaeckenbeeck

Niemiecki Sędzia Roziemczy
dla Górnego Śląska
Schneider

Bytom, 16 listopada 1928.

Biuro Trybunału Rozjemczego dla Górnego Śląska żegna w smutku

Pana **Prezydenta Senatu**

śp. Juljusza Kałużniackiego

który w czasie długoletniej swej działalności jako polski sędzia rozjemczy dla Górnego Śląska zaskarbił sobie miłość i szacunek wszystkich pracowników.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 18 listopada

Niedziela 25 po Zielonych Swiątkach

Poświęcenie kościoła Apostołów św. Piotra i św. Pawła w Rzymie

Sw. Romana, męczennika.

SŁOW.: STANISŁAW.

Nie lękaj się sądu śmierci... O śmierci, dobry jest sąd twój, człowiekowi niedostatecznemu i któremu na siłach schodzi. (Ekkl. XLI. 5. 3).

Zdanie:

Człowiek bez charakteru,
Choć urośnie z wiekiem —
Jest pod względem moralnym,
Tylko pół-człowiekiem.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 7.13, zach. o godz. 15.45. — Księżyc wsch. o godz. 12.45, zach. o godz. 20.47. Jowisz stanie w kwadraturze z księżycem. O godz. 12.00 stoi słońce na 25 stopniu 55 minut i 2 sekundy w znaku zedjakalnym Niedźwiadka; księżyc o tym samem czasie stoi na 2 stopniu 12 min. w znaku Wodnika.

Długość dnia wynosi 8 g. 32 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mglisto, dżdżysto. Jutro: łagodnie, ale spadnie nieco śniega.

Jutro poniedziałek, 19 listopada: Św. Elżbiety, wdowy * 1207 † 1231 roku.

— **Reforma taryf kolejowych.** Dnia 30 bieżącego miesiąca rozpocznie swoje czynności komisja, wyłoniona z komitetu taryfowego Państwowej rady kolejowej do współpracy z biurem reformy taryf. Celem komisji jest rozpatrzenie proponowanego projektu taryfy towarowej, oraz wykazu stawek umożliwiającego wniknięcie w materjalne podstawy, na których opiera się projekt części II taryfy towarowej. Przygotowania do reformy taryf weszły jak wynika z powyższego, w stadjum decydujące. Jak donosi prasa warszawska, poprzedni projekt zróżniczkowania stawek według wagi został odrzucony. Obecnie przesyłki mają się dzielić na przesyłki pośpieszne w 2 klasach, na przesyłki drobnicowe poniżej 5000 kg. w 5 klasach i na przesyłki wagonowe w 2 klasach, przyczem każda z tych klas będzie miała 3 podklasy, a to dla wagi najmniej 50.000 kg. najmniej 10.000 kg. i najmniej 15.000 kg.

— **Znaczki stemplowe na podaniach.** Zdarza się często, że petenci na podaniach, kierowanych do władz, nie naklejają znaczków stemplowych, a urzędy nie obowiązane są zawiadamiać petenta o braku znaczka. — Tego rodzaju nieostemplowane podania nie będą zupełnie rozpatrywane z wyjątkiem podań zwolnionych od opłaty, a mianowicie w sprawach opieki społecznej, wojskowości lub paszportów emigracyjnych, czyli dla wychodźców.

Województwo śląskie

* **Odznaczenie dyr. Przysieckiego.** Ojciec św. odznaczył krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifice" p. Tadeusza Przysieckiego, dyr. seminarjum nauczycielskiego w Pszczynie, zasłużonego działacza na niwie pedagogicznej i narodowej z okazji jego 25-letniego jubileuszu pedagogicznego.

* **Zapomoga dla inwalidów, wdów i sierot Spółki Brackiej.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu Spółki Brackiej uchwalono m. in. asygnować z okazji 10-lecia niepodległości państwa polskiego jednorazowe remuneracje dla inwalidów, wdów i sierot. Uchwalono mianowicie wypłacić inwalidom po 20 złotych, wdowom po 10 złotych, pełnym sierotom po 10 złotych, półsierotom po 5 złotych. Inwalidzi i wdowy otrzymają remunerację ze Spółki Brackiej, o ile nie przyznano im takiej remuneracji w Zakładzie Ubezpieczeń w Królewskiej Hucie, natomiast sierotom będzie wypłacona bez względu na to, czy Zakład Ubezpieczeń przyzna im podobną remunerację, czy nie. Remuneracje będą pokryte z bieżących funduszów i zostaną wypłacone do dnia 23 grudnia b. r. Na ten cel przewidziany jest wydatek w wysokości przeszło ćwierć miljona złotych.

* **Zatarg na hucie „Falva".** Na hucie „Falva" powstał zatarg na tle zmniejszenia liczby zastępców wzgl. zmianowych walcowników z racji skrócenia czasu pracy z 10 na 8 godzin. Robotnicy jednej z walcowni nie zgodzili się na tę redukcję i przerwali pracę. W sprawie tej podjęte zostały rokowania między zainteresowanemi stronami.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 16 listopada: za 100 złotych 46,79 marek niemieck.; za 100 marek niemieckich 212,83 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,18 złotych.

Giełda pieniężna w Warszawie
w dniu 16 listopada 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 zł.; za 100 franków francuskich 34,75 zł.; za 100 franków szwajcarskich 171,26 zł.; za 100 koron czeskich 26,36 zł.; za 100 szylingów austrjackich 124,99 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 16 listopada 1928 r.

Żyto 36,50—37,00. Pszenica krajowa 47,00—47,50. Pszenica zagraniczna 46,50—47,00. Jęczmień browarowy 36,75 do 37,25. Jęczmień na przemiał 35,00—35,50. Owies 36,50 do 37,00. Osucie żytnie i pszeniczne 27—28. Mąka żytnia 70 proc. 49—50. Mąka pszeniczna 65 proc. 74—76. Łubin modry 23—24. Makuch 51—52.

* **W sprawie zatargu o spoczynek świąteczny pracowników fryzjerskich.** Sprawa spoczynku świątecznego nie została dotychczas załatwiona przez komisję rozjemczą. Dowiadujemy się, że w ubiegłą środę komisja tylko obradowała, lecz nie wydano żadnego orzeczenia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Zjazd kupiectwa). W niedzielę 18 listopada odbędzie się w Katowicach zjazd kupiectwa z całego Województwa Śląskiego z okazji 10-lecia istnienia Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich w Katowicach. Obrady rozpoczną się o godzinie 11 w sali Powstańców. Po wygłoszeniu referatów uczestnicy zjazdu uchwalą rezolucję w sprawie reformy systemu podatkowego, w sprawie wymiaru podatku dochodowego i innych zagadnień, dotyczących stanu kupieckiego. — Referaty wygłoszą dyrektor Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego z Warszawy J. Jakubowski, dyrektor Izby Handlowej w Katowicach dr. Sand i dyrektor Związku Towarzystw Kupieckich z Poznania B. Sikorski.

— (Uchwały rady wojewódzkiej). Na ostatniem posiedzeniu rady wojewódzkiej postanowiono rozdzielić pomiędzy poszczególne gminy dalsze 587 000 zł. ze śląskiego funduszu gospodarczego. Poza tem huta Bismarka otrzymała pozwolenie na budowę i uruchomienie elektrycznego zakładu dla czyszczenia gazu w hucie Falva.

— (Egzaminy mistrzowskie). W Katowicach odbyły się egzaminy mistrzowskie pod kierownictwem pełnomocnika Izby Rzemieślniczej dr. Niestańczyka. Tytuł majstra w zawodzie rzeźnickim przyznano: J. Brolowi z Grojca, Pawłowi Buli z Olszyny i T. Żurkowi z Boronowa.

— (Przemyt niemieckich wyrobów tytoniowych). Swego czasu wysłano z Katowic do Łodzi przemycone z Niemiec wyroby tytoniowe. O wysyłce przemytu dowiedzieli się urzędnicy śląskiej straży celnej. Wysłani do Łodzi śląscy urzędnicy straży granicznej wyśledzili w Łodzi dwóch odbiorców przemytu Hallera i Genisblita. Przemycone wyroby tytoniowe skonfiskowano. Cło za przemyt wynosi 22 tysiące zł.

— (Członkowie szajki bandyckiej pod kluczem). W ostatnich tygodniach coraz częściej powtarzały się napady rabunkowe na furmanki. Napady popełniano na szosach Szopienice-Mysłowice i Giszowiec-Mysłowice. Oczywiście, że rabusie nieoszczędzali także przechodniów. Przed kilku dniami napadnięto na furmanki Józefa Bluczera i Majera Bochenka z Chrzanowa. Policja kryminalna w Katowicach wyśledziła bandytów w osobie Pawła Müllera, lat 25 i Władysława Koszowskiego, lat 20, obydwóch z Szopienic. Bandyci zdołali uciec. Następnego dnia Müller i Koszowski napadli na furmankę Wincentego Sikorv i Mordka Butnika. W ubiegły czwartek Müller wpadł w ręce policji. Bandyta posiadał broń palną i zrabowany zegarek. Nazajutrz wyśledzono kryjówkę bandyty Koszowskiego, który również został aresztowany. Jest on hersztem bandy, do której należeli także Fryderyk Makosz i inni bandyci.

— (Dotkliwa kara za kradzież rowerów). Przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa przeciw Fr. Jasińskiemu i Aleksandrowi Błaszkiewiczowi z Sosnowca. Akt oskarżenia zarzucił Jasińskiemu kradzież kilku rowerów, a Błaszkiewiczowi paserstwo, gdyż skradzione rowery sprzedawał. Sąd skazał Jasińskiego na 2 lata ciężkiego więzienia, Błaszkiewicza na 1 rok zwykłego więzienia.

Brzezinka w Katowickiem. (Skutki wyskakiwania z pociągu). Bezrobotny Paweł Radzichowski z Brzezinki wyskoczył z pociągu, chociaż pociąg był w ruchu. Wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym w Oświęcimiu. Radzikowski wpadł pod koła, które odcięły mu obie nogi. Rannego znalazł patrolujący policjant. Radzikowski został odwieziony do lecznicy, gdzie zmarł.

Roździeń w Katowickiem. (60-letni jubileusz kościelny). W niedzielę odbędzie się obchód 60-lecia parafji Roździeń-Szopienice z następującym programem. O godz. ½9 przyjęcie J. E. ks. Biskupa Lisieckiego przy bramie triumfalnej na rogu ul. Krakowskiej i Dworcowej. Szpaler tworzą: dziatwa szkolna, związki i towarzystwa, kongregacje i bractwa kościelne. Pomiędzy bramą triumfalną a wejściem do kościoła ustawią się delegacje wszystkich świeckich i kościelnych stowarzyszeń ze sztandarami. Przed kościołem przywitanie J. E. Ks. Biskupa przez miejscowe duchowieństwo. Następnie w kościele: kazanie ks. kan. Szramka. Msza św. pontyfikalna z asystą, „Te Deum" i błogosławieństwem. Po nabożeństwie odprowadzenie Przew. Ks. Biskupa na probostwo. O godz. 14 uroczyste nieszpory. O godz. 15.30 ustawienie szpaleru na drodze do tut. cmentarza. O godz. 16 odwiedziny cmentarza i Sierocińca przez ks. Biskupa. Od 16.30 do 18 uroczysta akademja na sali p. Freunda w Roździeniu. Celem utrzymania ładu i porządku podczas uroczystości pod gołem niebem zwraca się zarząd gminy kościelnej do obywateli z prośbą o zastosowanie się do zarządzeń policji i straży ogniowej.

Z Swiętochłowickiego.

Świętochłowice (Z posiedzenia Kasyna Polskiego). W ubiegłą środę wygłosił naczelnik gminy p. Polak pierwszą część odczytu pod tytułem „Zwyczaje weselne ludu śląskiego". Treść odczytu stanowił wyczerpujący opis zalotów. Prelegent zaznajomił uczestników zebrania z okolicznościowemi, dziś już częściowo zapomnianemi pieśniami zalotników śląskich. Odczyt wywołał wśród licznie zebranych słuchaczy żywe zainteresowanie. Dokończenie odczytu nastąpi w przyszłą środę, dnia 21 listopada.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. (Postrzelił dzieci szkolne). Robotnik T. Temblowski strzelił dwa razy śrutem na podwórze szkolne i okaleczył 5 uczniów. Dzieci zostały zaopatrzone przez lekarza, poczem odesłano je do domu. Temblowski strzelił przez okno swego mieszkania, rzekomo na postrach. Władze wszczęły dochodzenia.

Orzegów w Świętochłowick. (Uroczysty obchód filji Z. Z. P.). W niedzielę, dnia 25 listopada o godz. 10-ej przed południem odbędzie się nabożeństwo w kościele na intencję filji Z. Z. P. O godzinie 5-ej po południu odbędzie się na sali p. Pyki uroczyste zebranie. Okolicznościowe przemówienie wygłosi referent z głównego zarządu w Katowicach. Następnie zabawa taneczna. Zarząd filji uprasza członków o liczny udział w całej uroczystości.

Wielkie Piakry w Świętochłowick. (Kradzież z włamaniem). Przez otwór w murze weszli nieznani osobnicy do składu Franciszka Bujary. Złodzieje skradli kilka wałów płótna, jedwabiu i pończóch ogólnej wartości 10 000 zł. Kradzież spostrzeżono dopiero nad ranem, przeto pościg był daremny. Ślady za sprawcami prowadzą w głąb Polski.

— (Zamknięcie cegielni). Trzy cegielnie, znajdujące się na terenie Wielkich Piekar, zostały zamknięte z powodu zmniejszenia się ruchu budowlanego. Około 100 robotników utraciło pracę i zarobek.

Z Rybnickiego.

Pogrzebień w Rybnickiem. (Parcelacja). Dwór w Pogrzebieniu rozparcelowano. Gazety niemieckie żalą się, że uwzględniono tylko Polaków, natomiast gospodarze, zaliczający się do mniejszości niemieckiej, nic nie otrzymali. Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że w Pogrzebieniu wogóle niema Niemców. Przy tej sposobności warto wskazać na „Siedelungi" po stronie niemieckiej. Wiadomo, że rozparcelowano tam kilka dworów, lecz ziemię otrzymali tylko rodowici Niemcy, których polska ludność nazywa „Nassauerami", dalej szywałdzianie, a więc również rodowici Niemcy oraz kilkunastu zupełnie zniemczonych rolników.

Kleszczów w Rybnickiem. (Uroczystość parafjalna). Mieszkańcy gminy Kleszczów będą wkrótce obchodzili 85 rocznicę przynależenia gminy do parafji żorskiej. Parafja Suszec znajduje się w dekanacie pszczyńskim i należała aż do roku 1821 do diecezji krakowskiej, tak samo Stary Suszec, Kryry, Mizerów i Kleszczów. Mieszkańcy Kleszczowa mają bliżej do Żor niżeli do Suszca, przeto wnieśli podanie o przyłączenie ich gminy do parafji żorskiej. Pierwsze układy w tej sprawie odbywały się w roku 1834. Co rok prowadzono układy w tej sprawie. Ostatecznie życzenie mieszkańców Kleszczowa zostało uwzględnione. Gminę Kleszczów przyłączono do parafji żorskiej w roku 1844.

(Dalsze wiadomości potoczne na 7-mej stronie.)

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Zamykać drzwi do mieszkania). Coraz częściej są w miastach śląskich kradzieże w mieszkaniach, zwłaszcza w takich, gdzie przedpokoje nie są zamknięte na łańcuchy i zasuwy. Wiedzieć należy, że w każdem mieście są nie tylko złodzieje, lecz także zorganizowane bandy, których członkowie uprawiają kradzieże jako zawód tak długo, póki nie wpadną w ręce policji. Kupiec P. z ulicy Krakowskiej nie zamknął mieszkania, chociaż sprzedawał towar w sklepie. Nic więc dziwnego, że złodziej wszedł do jego mieszkania za białego dnia. Skradł on bieliznę i różne rzeczy. Poszkodowany wyznaczył nagrodę za wykrycie sprawcy.

— (Zamiatacz motorowy). Zarząd miasta ma zamiar kupić zamiatacz motorowy do zamiatania i skrapiania ulic. W tych dniach wyjechała delegacja magistracka do Berlina, gdyż miasto nie chce bylejakiej motorówki, tylko pierwszorzędny zamiatacz. Do Berlina wyjechali burmistrz Michacz, dr. Hager, radca Bach, aby w stolicy Niemiec kupić odpowiedni wóz.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Szkodliwe żarty). Kilkunastoletni Jan Janoszka pchnął pod jadący wóz 7-letniego Franciszka Kawulka. Chłopiec doznał złamania prawej nogi i obojczyka.

Z całej Polski.

Stanisławów. (Plaga cudotwórców). W okolicach Stanisławowa i innych powiatach Małopolski wschodniej, od dłuższego czasu grasują rozmaici cudotwórcy i znachorzy, wyłudzając od ciemnej ludności różne kwoty. Przed kilku dniami w powiecie przemyskim aresztowano takiego oszusta, który sprzedawał czystą wodę, zabarwiona na niebiesko, jako lekarstwo na wszystkie choroby. Obecnie na skutek doniesień pokrzywdzonych, dostał się w ręce policji inny oszust, a zarazem wróżbita, który sprzedawał również cudowne lekarstwo na wszystkie dolegliwości. Należałoby, aby odpowiednie władze z całą energją zajęły się wytępieniem znachorstwa i oczyściły kraj nasz z rozmaitych wydrwigroszów i szarlatanów.

Z dalszych stron.

Berlin. (Bankructwo Rotszyldów). Z nazwiskiem „Rotszyld“ wiąże opinja ogólna zawsze jakieś bajeczne bogactwa i skarby. Nie zawsze jednak tak bywa, o czem świadczy tragedja, która obecnie rozegrała się w Berlinie. Przeszło 70-letnia wdowa po bankierze Hedwig Rotszyld, zagrożona licytacją, zażyła wraz z synem, bar. de Mozer-Rotszyldem, w zamiarze samobójczym znaczną dozę weronalu. Staruszka przypłaciła to życiem, natomiast jej syn uległ tylko dosyć ciężkiemu zatruciu. Długi rodziny Rotszyldów mają wynosić około pół miljona marek.

Lourdes. (Nowe cuda). Francuska gazeta „Journal de la Grotte de Lourdes“ donosi o nowych uzdrowieniach. Lekarze po zbadaniu sprawy orzekli, że naturalnym sposobem nie można wytłumaczyć wyzdrowienia Lizzi Ainney ze Sheffield, chorej na płuca, Williama Anfrey, młodego Anglika, uleczonego z ciężkich skrzywień kostnych, Johna Woodall z epilepsji, 22-letniej Hiszpanki Felicity Belauzavian z zapalenia mózgu, 36-letniej Belgijki Aliny de Raud z chronicznej choroby jelit. Uleczenia te więc są dziełem Najśw. Marji Panny z Lourdes i stwierdzają fakt, że i dzisiaj Bóg w sposób nadzwyczajny, cudowny, przychodzi z pomocą ludziom nieszczęśliwym, którym pomoc ludzka jest niewystarczająca.

Sprawy towarzystw.

Szarlej. Baczność Sokoli! W niedzielę, dnia 18 listopada b. r. o godz. 3-ciej po południu odbędzie się zebranie w lokalu drh. Głombicy (ul. Piekarska 32). Z powodu ważnych spraw uprzszamy o liczny i punktualny udział.

Zarząd.

Zebranie byłych jeńców wojennych. W niedzielę, dnia 18 listopada rb. odbędą się z ramienia Związku byłych jeńców wojennych następujące zebrania:

w **Lublińcu** w lokalu p. Gajdzika w „Rolniku“ o godz. 15,30 po południu,

w **Mysłowicach,** w lokalu p. Galbasa, Rynek 23, o godzinie 4-ej po południu,

w **Świętochłowicach,** na sali p. Pawlasa, o godzinie 1-ej po południu,

w **Wielkich Hajdukach,** w Hotelu Śląskim, o godzinie 4-ej po południu.

Zebrania połączone z wykładami fachowo-rolniczemi odbędą się w następujących Kółkach Rolniczych (gminach) w niedzielę 18 listopada:

Lędziny, o godz. 14-ej u Rosnera.
Połomja, o godz. 9,30 u Salamona.
Dzimierz, o godz. 16-ej.
Strzebiń, o godz. 15-ej u Kamińskiego.

Śp. Juljusz Kałużniacki.

Ubiegłej nocy zmarł w Bytomiu wskutek choroby serca delegat polski przy górnośląskim Trybunale Rozjemczym, Juljusz Kałużniacki. W zmarłym traci społeczeństwo wybitną jednostkę, a lud górnośląski bezstronnego lecz gorącego obrońcę słusznych praw, nadanych mu przez konwencję genewską. Człowiek olbrzymiej, mrówczej pracy, ukochał całą duszą dziedzinę prawną, której z zapałem się poświęcił i której oddał pracę swego żywota.

Wychowany w atmosferze niezdrowych stosunków austrjackich, nie zatracił jednak śp. Kałużniacki swej indywidualności. Jeszcze podczas swego urzędowania za czasów, gdy Małopolska należała do Austrji, jako prokurator w Przemyślu i Lwowie nie poprzestawał na pracy zawodowej, lecz cały wolny czas poświęcał studjom prawniczym, których wynikiem był ogłoszony cały szereg dzieł naukowych z dziedziny prawa.

W wolnej Polsce powołany został na stanowisko prezesa senatu do Poznania. A gdy rozpoczęto prace nad ujednostajnieniem prawa w Polsce, śp. Kałużniackiego powołano do komisji kodyfikacyjnej. Także na tem stanowisku nie poprzestawał zmarły na swych zajęciach zawodowych, lecz poświęcił się niezwykle trudnej pracy przełożenia na język polski ustawodawstwa niemieckiego oraz procedury karnej i cywilnej. Olbrzymie to dzieło stanowi obecnie jedyną podstawę dla pracowników polskich i w niem leży nieśmiertelna zasługa zmarłego.

W roku 1922, gdy po rozgraniczeniu Śląska weszła w życie konwencja genewska, a z nią organy, mające czuwać nad jej wykonaniem, rząd polski powołał śp. Kałużniackiego na stanowisko sędziego Trybunału Rozjemczego. Obcy tutejszemu społeczeństwu, potrafił jednak bardzo szybko wżyć się w psychologję ludu górnośląskiego i z niej czerpać wskazówki dla swej doniosłej działalności. Chociaż więc na swem stanowisku szedł zawsze za głosem prawdy i sprawiedliwości, to jednak dzięki tej właśnie okoliczności nie zasklepiał się w ciemnych formułach prawnych, lecz umiał dla rozstrzygnięć swych szukać impulsów w prawdach życia i w zrozumieniu stosunków górnośląskich. A podstawą do takiego pojmowania swego posłannictwa dawała mu głęboka wiara katolicka, której śp. Kałużniacki był gorącym wyznawcą. Górny Śląsk zachowa po Zmarłym wdzięczną pamięć, a szczególnie mniejsze grono osób, które na Śląsku znało osobiście wielkie zalety śp. Juljusza jako człowieka i obywatela, odczuwa boleśnie utratę przyjaciela i doradcy

R. i. p.

Przeprowadzenie zwłok śp. Juljusza Kałużniackiego odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. po południu o godz. 3 z gmachu Trybunału Rozjemczego w Bytomiu przy ulicy Guttenberga 12.

Prosimy naszych rodaków o liczny udział w pogrzebie wielce zasłużonego człowieka.

Program radjowy.

Niedziela, dnia 18 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 11.00 Uroczystości ku uczczeniu Franciszka Schuberta, transmisja z Wiednia. Po transmisji komunikaty — 14.00 Głosy do młodzieży (odczyt religijny) — 14.20 Odczyt rolniczy — 15.00 Komunikaty meteorologiczne — 15.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 17.20 „Bery i bojki śląskie“ — 17.45 Rozmaitości — 18.00 Dzień akademika w radjo. Koncert, kabaret, rewja. Następnie komunikaty, po komunikatach muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.00 Uroczystości ku uczczeniu Schuberta — 13.40 „Chwilka lotnicza“ — 14.00 Trzy odczyty rolnicze — 15.00 Komunikaty — 15.15 Koncert z Filharmonji — 17.20 Ideologja i praca Związku Obrony Kresów Zach. (odczyt) — 17.45 Rozmaitości — 18.00 Dzień akademika w radjo — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.00 Uroczystości ku uczczeniu Schuberta — 14.00 Trzy odczyty rolnicze — 15.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Komunikaty — 17.45 Balonik akademicki (Wieczór humoru) — 18.35 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu. Następnie dwa odczyty rolnicze — 12.55 Gawęda reporterska — 15.15 Koncert z Warszawy — 17.15 Akademja święta młodzieży — 18.30 Moja córka młodą polką (odczyt) — 18.45 Słuchowisko dla dzieci 19.45 Na firmamencie gwiazd filmowych (Część I „aktorzy“) — 20.30 Akademja łotewska (przemówienia konsula łotewskiego — 22.00 Sygnał czasu i nadprogram — 22.20 Komunikaty i sport — 22.40 Lekcja tańców — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 9.15 Dzwony z kościoła Zbawiciela (Christuskirche) — 9.30 Nabożeństwo katolickie — 11.00 Akademja Schubertowska transmisja z Wiednia — 14.35 Szachy — 16.35 Pieśni miłosne (transmisja z Gliwic) — 17.35 Moja wizyta u Selmy Lagerlüff — 18.00 Schubertjada — 19.10 Literatura szkodliwa dla młodzieży (odczyt) — 19.35 Kolbaum odczyta własne utwory — 20.15 Dziennik mówiony — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9 m.: 8.55 Dzwony z kościoła garnizonowego — 9.00 Nabożeństwo i koncert religijny — 11.30 Uroczystość Schubertowska — 14.30 Słuchowisko rolnicze — 15.30 Bajki Andersena i Grimma — 16.00 Spitzbergi i Norwegja (odczyt) — 16.30 Płyty gramofonowe — 19.00 Co widzimy w nowem muzeum niemieckiem (odczyt) — 19.30 Odwiedziny u Selmy Lagerlüff — 20.00 Die Freunde von Salamanca“ opera komiczna Schuberta.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 10.20 Muzyka organowa Wiktora Dostal — 11.00 Akademja Schubertowska — 16.00 Koncert — 17.30 Koncert chóru robotniczego — 18.30 Odczyt o Schubercie — 19.30 Koncert uroczystości związku imienia Schuberta. Następnie koncert i nadawanie obrazów.

Poniedziałek, dnia 19 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422 m.: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gosp. — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.10 „Ogrodnik śląski“ — 17.35 „Radjoamator śląski“ — 18.00 Koncert z Warszawy — 19.00 Rozmaitości — 19.20 Komunikaty strażactwa śląskiego — 19.30 Poezja polska — 19.56 Sygnał czasu — 20.05 „O życiu i twórczości Fr. Schuberta“ — 20.30 Wieczór Schubertowski (transmisja z Warszawy) — 22.00 Komunikaty — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 15.00 Komunikaty — 15.45 Referent prasowy odczyta przegląd tygodniowy — 16.00 Płyty gramofonowe — 16.25 Program dla dzieci — 17.10 Włóczęga myśliwska na Białorusi — 17.35 Cel nauki języków obcych w szkole powszechnej(odczyt) — 18.00 Muzyka taneczna z Wilna — 19.00 Rozmaitości — 19.30 Literatura francuska — — 19.56 Sygnał czasu — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt o twórczości Schuberta — 20.30 Koncert Schubertowski — 22.00 Komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 15.00 Komunikaty — 15.30 Program dla dzieci — 16.55 Komunikat harcerski — 17.10 Główne linje polityki francuskiej (odczyt) — 17.35 Osobistości historyczne wiek XVII — 18.00 Muzyka z Wilna. Następnie Komunikat sportowy i inne — 19.25 Lekcja francuskiego — 19.55 Sygnał czasu — 20.00 Komunikat rolniczy — 20.05 Odczyt podróżniczy — 20.30 Koncert Schubertowski — 22.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Muzyka z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14.00 Giełda i komunikaty — 17.35 Odczyt T. C. L. — 18.00 Koncert — 18.50 Pieśni — 19.20 Wyśpiański w anegdocie — 19.50 Lekcja francuskiego — 20.15 Koncert Schubertowski — 22.00 Sygnał czasu. Nadprogram i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Franciszek Schubert — 16.30 Muzyka Schubertowska — 18.00 Odczyt dla rolników — 19.10 Przegląd sztuki i literatury — 19.45 Wykształcenie ludowe — 20.00 Akademja Schubertowska.

Berlin, fala 488.9 m.: 11.00 Poranek Schubertowski — 15.30 Komedja i tragedja małżeństwa (odczyt) — 16.00 Oryginalności Berlina — 16.30 Koncert kameralny — 17.30 Występ H. Willego — 18.30 Lekcja angielskiego — 19.25 Szkoła Bredowa. Wstęp do psychologji powszechnej — 20.00 Odczyt pr. Friedländera. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 15.00 Transmisja aktu uroczystego w domu śmierci Schuberta — 16.15 Transmisja z kościoła Lichtentahler: nabożeństwo za duszę Schuberta — 17.15 Chór młodzieży — 18.15 Audycja ku czci Schuberta — 19.30 Premjery wiedeńskie — 19.45 Koncert Schubertowski.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 4-ej po południu występ „Teatro dei Piccoli“.

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 7,30 „Wyzwolenie“, dramat.

Sobota, dnia 17 bm. o godz. 10,30 wieczorem występ „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, dnia 18 bm. o godz. 12-ej w południe „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, dnia 18 bm. o godz. 4-ej po południ. „Teatro dei Piccoli“.

Niedziela, dnia 18 bm. wieczorem o godz. 7,30 „Dalibor“ (opera).

NADESŁANE.

Zawodzie pod Katowicami. W niedzielę, dnia 18 listopada rb. obchodzą uroczystość złotego wesela małżonkowie Franciszek i Franciszka Kinder z domu Wróbel. Z okazji tej składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się wesela diamentowego

agentka **Marja Wypiorowa.**

(Do życzeń powyższych przyłącza się redakcja „Katolika“).

Tow. „Liga Pracy“, Warszawa, ul. Czackiego 5 m. 25, utworzyło Biuro Informacyjne o źródłach wytwórczości krajowej ,które udzielać będzie za zwrotem porta zgłaszającym się pocztą lub osobiście wszelkich informacyj w tej dziedzinie.

Jednocześnie biuro odwołuje się do wszystkich przemysłowców w Polsce o nadsyłanie do biura dokładnych danych, dotyczących ich wytwórczości, aby biuro zdolne było udzielać informacyj sprawnie i dokładnie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.